



Czy Chiny mogą powstrzymać katastrofę klimatyczną?

2022-09-05

Emisje dwutlenku węgla w Chinach są ogromne i rosną, co sytuuje ten kraj od wielu lat na pierwszym miejscu listy największych światowych trucieli. Największym emitentem dwutlenku węgla Chiny stały się w roku 2006, a obecnie generują ponad jedną czwartą całkowitej światowej emisji gazów cieplarnianych. Eksperci są zgodni, że bez dużych redukcji emisji w tym kraju świat nie może wygrać walki ze zmianami klimatycznymi.

W 2020 r. prezydent Chin Xi Jinping oświadczył, że jego kraj będzie dążył do neutralności węglowej przed 2060 r. 10 listopada br. podczas Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych ws. zmian klimatu Chiny zobowiązały się do podjęcia intensywnych działań na rzecz osiągnięcia celów Porozumienia paryskiego w latach dwudziestych tego wieku.

Poziom emisji na mieszkańca nie jest co prawda w Chinach najwyższy na świecie (o połowę niższy niż w USA) ale ogromna populacja (1,4 miliarda) zamieszkująca ten kraj i gwałtowny wzrost gospodarczy sprawiły, że znalazły się one na czele zestawienia. Według wielu ekspertów ich obniżenie jest możliwe, ale będzie wymagało radykalnej zmiany. Węgiel od dziesięcioleci jest głównym źródłem energii w tym kraju. Naukowcy z Uniwersytetu Tsinghua w Pekinie twierdzą, że Chiny będą musiały zaprzestać wykorzystywania węgla do wytwarzania energii elektrycznej w obecnej skali do 2050 r. i w 90% zastąpić go produkcją energii jądrowej i odnawialnej.

Ale Chiny dalekie są od zamykania elektrowni węglowych, co więcej – budują kolejnych 60, które będą aktywne przez 30-40 lat. Aby zmniejszyć emisję, Chiny będą zatem musiały znacząco obniżyć ich wydajność. Choć Chiny twierdzą, że mają prawo robić to, co kraje zachodnie robiły w przeszłości, uwalniając dwutlenek węgla w następstwie rozwoju swojej gospodarki i zmniejszając ubóstwo to mocno inwestują w rozwój zielonych technologii np. paneli fotowoltaicznych czy baterii do samochodów elektrycznych. Dostrzegają przy tym korzyści z rozwoju tej branży: szansę na wzrost gospodarczy i nowe miejsca pracy oraz uniezależnienie się od dostaw ropy i gazu zza granicy.

Już dziś Chiny wytwarzają więcej energii słonecznej niż jakikolwiek inny kraj, co dobrze pokazuje w jakim kierunku zmierzają. Także chińskie instalacje wiatrowe są ponad trzykrotnie większe niż w innych państwach. Chiny twierdzą, że udział energii wytwarzanej ze źródeł odnawialnych do roku 2030 powinien w ich kraju wynosić 25%.

Chiny zajmują obecnie siódme miejsce na świecie pod względem udziału procentowego samochodów elektrycznych w sprzedaży całkowitej. Biorąc jednak pod uwagę ich ogromny potencjał, produkują i kupują one więcej samochodów elektrycznych niż jakikolwiek inny kraj (obecnie jeden na 20 samochodów zakupionych w Chinach jest napędzany elektrycznie). Chińska branża samochodowa przewiduje, że do 2035 r. prawie wszystkie nowe pojazdy sprzedawane w Chinach będą w pełni zasilane elektrycznie lub hybrydowo. Zmiana ta pozwoli Chinom znacząco obniżyć poziom emisji, gdyż transport jest odpowiedzialny za jedną czwartą emisji. Do 2025 r. Chiny będą również produkować baterie o dwukrotnie większej pojemności niż te produkowane przez resztę świata łącznie. Umożliwi to magazynowanie i uwalnianie energii ze źródeł odnawialnych na nieosiągalną wcześniej skalę.



**Magiczny
Kraków**

Osiągnięcie zerowej emisji gazów cieplarnianych netto nie oznacza, że Chiny przestaną emitować dwutlenek węgla. Oznacza, że w jak największym stopniu ją ograniczą i wchłoną to, co pozostało, np. poprzez zwiększenie powierzchni terenów zielonych, które pochłaniają dwutlenek węgla.

Więcej na ten temat [tutaj](#) [eng.]

źródło: BBC